

GRAŻYNA KAROLEWICZ

Lublin

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI W TROSCE O KSZTAŁTOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POSTAWY MORALNEJ MŁODZIEŻY

Wiele problemów dotyczących Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym nie zostało jeszcze opracowanych. Należy do nich między innymi zagadnienie realizacji przez Uniwersytet zadań powierzonych mu przez Założyciela, a wśród nich obowiązek kształtowania chrześcijańskiej postawy studiującej młodzieży. Ksiądz Idzi Radziszewski podkreślał, że Uniwersytet kładzie duży nacisk na wychowanie. Opiera je na religii, nie uznając etyki tzw. niezależnej. Nawiązuje tym samym do korzeni tradycji narodowej, związanej od wieków z ideałami chrześcijańskimi¹ Jeden ze współtwórców Uniwersytetu i jego rektor w latach 1925-1933 – ks. Józef Kruszyński przypominał, że o wartości człowieka decyduje nie tylko poziom intelektualny i kompetencja w wybranej dyscyplinie, ale i charakter, prawidłowo, mądrze ukształtowany na „nauce wypływającej z Prawdy Przedwiecznej”². Chrześcijanin, który wyszedł z Wszechnicy Lubelskiej, powinien charakteryzować się postawą otwartą na potrzeby społeczne, właściwie pojętym patriotyzmem, poczuciem odpowiedzialności za Kościół, tolerancją wobec innych światopoglądów, wyznań i narodowości, pojmowaniem życia jako służby Bogu i Ojczyźnie, zgodnie z dewizą Uczelni: „*Deo et Patriae*”

Władze KUL podejmowały więc różne inicjatywy, a także popierały inicjatywy studenckie, by stworzyć młodym ludziom warunki umożliwiające kształtowanie charakterów. Chodziło szczególnie o to, by światopogląd studentów

¹ *Uniwersytet Katolicki*, „Wiadomości Tow. Uniwersytetu Lubelskiego”, 1(1923), z. 1, s. 20.

² *Prądy wśród młodzieży akademickiej i jej stosunek do życia religijnego i politycznego*, „Przegląd Katolicki” 68(1930), nr 20, s. 305.

zyskiwał intelektualne pogłębienie, nie był powierzchowny, bierny, nie wynikał wyłącznie z tradycji. Zadbano więc, by studia specjalistyczne uzupełniać poprzez określony program wykładów z zakresu wiedzy religijnej, na co w innych środowiskach uniwersyteckich nie zwracano uwagi³ Program ten obejmował wykłady z etyki, prowadzone w okresie międzywojennym systematycznie na wszystkich wydziałach⁴ przez ks. Antoniego Szymańskiego i o. Jacka Woronieckiego. Ksiądz Idzi Radziszewski uważał, że warunkiem ukształtowania światopoglądu chrześcijańskiego jest zapoznanie się z problemami filozoficznymi, toteż filozofia była przedmiotem obowiązkowym na wszystkich wydziałach. Uprawiano tu filozofię zgodnie z założeniami szkoły lowańskiej, tzn. neotomizm i neoscholastykę. W tym duchu wykładali na Wydziale Nauk Humanistycznych przez pewien okres ks. Zygmunt Ogarek i Wojciech Gielecki, a także ks. Idzi Radziszewski. Zauważa się także tendencję do zapoznawania młodzieży świeckiej z nauką Ojców Kościoła. Z tego zakresu wykładali na Wydziale Nauk Humanistycznych: W. Gielecki – na temat filozoficznych poglądów Ojców Kościoła i początków filozofii średniowiecznej; Maurycy Straszewski – na temat filozofii starochrześcijańskiej i neoplatońskiej; Bogumił Jasinowski – na temat filozofii greckiej i patrystyki. Problemy psychologiczne z punktu widzenia filozofii chrześcijańskiej naświetlał ks. Józef Pastuszka, wykładając psychologię życia religijnego, misjologię, charakterologię, metody kształcenia woli. Z tymi zagadnieniami wiązały się także wykłady o. Jacka Woronieckiego (zalecane na wydziałach świeckich) na temat życia duchowego, kształtowania charakteru (historia i teoria), analizy psychologicznej i teologicznej aktu cnoty oraz wiary, wychowania w sobie ambicji (w tym ostatnim wypadku było to seminarium). Ksiądz Czesław Lacrampe, dogmatyk, prowadził wykłady o wolnej woli. Dla studentów Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych przeznaczony był wykład z prawa kościelnego, prowadzony przez ks. Józefa Florczaka, jak również wykład ks. Jana Wiślickiego o kościelnym prawie małżeńskim. Z zakresu prawa małżeńskiego obowiązywało słuchaczy także seminarium, umożliwiające przyswojenie i przemyślenie wykładanego materiału. Prawo administracyjne było uzupełnione specjalnym wykładem Stanisława Bryły o administracji wyznaniowej. Troska Uniwersytetu o doinformowanie młodzieży świeckiej o roli Kościoła katolickiego w dziejach powszechnych i ojczystych

³ Dr Z u z e l s k i, *O pełne prawa w społeczeństwie dla Kat. Uniwersytetu Lubelskiego*, „Ateneum Kapłańskie”, 24(1938), t. 42, s. 69.

⁴ W okresie międzywojennym KUL posiadał 4 wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego (początkowo Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych), Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych oraz Nauk Humanistycznych.

przejawiła się w programie wykładów i seminariów prowadzonych między innymi przez ks. Czesława Falkowskiego, który koncentrował się głównie na dwóch okresach: I-III i XV-XVI w. Historię Kościoła pierwszych trzech wieków na Wydziale Nauk Humanistycznych wykładali także dwaj inni księża profesorowie: Jan Czuj i Józef Umiński. Ten ostatni prowadził ponadto kilka wykładów z historii Kościoła powszechnego od VIII do XIII w. i Kościoła polskiego od X do XIII w. Okres Reformacji podjął w wykładach ks. Roman Konecki, a religijność ludzi w czasach poprzedzających erę chrześcijańską i religię ludów pierwotnych – ks. Józef Archutowski. Studenci obu wydziałów świeckich poznawali podstawy historyczne chrześcijaństwa na wykładach ks. Piotra Kremera i ks. Romana Koneckiego, który analizował np. świadectwa źródeł niechrześcijańskich stwierdzających istnienie Chrystusa. Problematykę wyznaniową poruszali także profesorowie świeccy. Adam Strzelecki przedstawiał w wykładzie monograficznym sytuację w Niemczech w okresie restauracji tam katolicyzmu w latach 1505-1618. Na odrodzeniu katolicyzmu w XVI-XVII w. koncentrował się również Aleksander Kossowski; poświęcił on też uwagę genezie idei wolności wyznaniowej. Wykłady te były przeznaczone dla studentów Wydziału Nauk Humanistycznych, podobnie jak wykłady ks. Jana Czuj na temat literatury starochrześcijańskiej I w. i Stanisława Ptaszyckiego ze średniowiecznej literatury religijnej w Polsce. Maurycy Paciorkiewicz swój wykład na temat religii w romantyzmie francuskim adresował do polonistów i romanistów. Tuż przed wojną ks. Zygmunt Surdacki rozpoczął wykład dla obu wydziałów świeckich na temat bardzo wówczas aktualnej kwestii powołania do życia Akcji Katolickiej. Myślą przewodnią tego wykładu było przygotowanie młodzieży świeckiej do wspomagania Kościoła w misji ewangelizowania świata⁵ Pomija się tu zajęcia dydaktyczne przeznaczone wyłącznie dla młodzieży duchownej na wydziałach kościelnych, których treść, ze względu na kierunek studiów, dotyczyła różnych aspektów teologii, prawa kanonicznego i filozofii chrześcijańskiej.

Dużą rolę w pracy wychowawczej odgrywało duszpasterstwo akademickie, które funkcjonowało od pierwszego roku akademickiego, od samego początku działalności Uczelni, mimo braku własnego kościoła. Początkowo korzystano z gościnności świątyni Diecezjalnego Seminarium Lubelskiego – instytucji, w której budynku mieściła się pierwsza siedziba Uniwersytetu. Po przenie-

⁵ Tytuły wykładów podano na podstawie „Spisu wykładów i wykazu instytucji uniwersyteckich”, ukazujących się przez cały okres międzywojenny (od 1918 do 1922 r.) dwa razy w roku, a od roku akademickiego 1922/23 – raz w roku. Wymienione wykłady były prowadzone w różnych latach akademickich i przez różny okres. Por. także: *Kronika Uniwersytetu*, „Wiadomości Tow. Uniwersytetu Lubelskiego”, 1(1923), z. 2, s. 34.

sieniu KUL do własnego gmachu (w styczniu 1922 r.⁶) życie religijne młodzieży koncentrowało się w prowizorycznej kaplicy zorganizowanej w jednej z sal, a także wokół usytuowanego w pobliżu kościoła garnizonowego. Od 1936 r. Uniwersytet dysponował własnym kościołem. Studenci uczestniczyli systematycznie w niedzielnych mszach św. z homiliami, a także w mszach okolicznościowych, przeznaczonych dla poszczególnych organizacji studenckich. W Wielkim Poście mieli możliwość korzystania z rekolekcji. Na czas rekolekcji wykłady były zawieszane; również na czas trzydniowych rekolekcji zamkniętych, organizowanych poza Lublinem, np. w Nałęczowie. Młodzież akademicka brała licznie udział w nabożeństwach majowych, czerwcowych i październikowych, a także w procesjach Bożego Ciała. Władze Uczelni popierały inicjatywy zgłaszane przez studentów, dotyczące różnych praktyk religijnych, np. całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu w czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca, mszy św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w pierwszy piątek miesiąca, a także przeprowadzenie zbiórki na wykończenie kościoła akademickiego⁷

Młodzież ceniła swoich przywódców duchowych. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują: ks. Idzi Radziszewski, o. Jacek Woroniecki, ks. Władysław Korniłowicz, ks. Józef Kruszyński, ks. Antoni Szymański, ks. Antoni Słomkowski, ks. Józef Pastuszka. Każdy z nich wniósł nowe, twórcze metody do pracy duszpasterskiej. Wszyscy byli prekursorami odnowy życia katolickiego w Polsce. Łączyła ich idea podniesienia poziomu uświadomienia religijnego w społeczeństwie polskim, a zwłaszcza wśród inteligencji. Podkreślali potrzebę intelektualnego pogłębienia światopoglądu chrześcijańskiego, zerwania z powierzchownym katolicyzmem, opartym na bezmyślnych, mechanicznych praktykach. Należeli także do pionierów krajowego ruchu odnowy liturgicznej (zwłaszcza ks. Korniłowicz i o. Woroniecki) i ruchu rekolekcji zamkniętych (ks. Korniłowicz, ks. Słomkowski). Liturgia miała wprowadzać ducha wspólnoty. Wszyscy duszpasterze akademicy kładli też nacisk na jak najaktywniejsze włączanie świeckich do pracy apostołskiej w Kościele i na uświadomienie im współodpowiedzialności za ewangelizację świata. Były to przecież czasy pontyfikatu Piusa XI, którego głównym dziełem życia była

⁶ Na temat siedziby Uniwersytetu por.: G. K a r o l e w i c z, *Geneza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni*, praca zbiorowa pod red. G. Karolewicz [i in.], Lublin 1992, s. 66-67.

⁷ Por. G. K a r o l e w i c z, *Wstęp*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, wstęp i red. G. Karolewicz, Lublin 1989, s. 48-49.

Akcja Katolicka, służąca tym właśnie celom⁸. Każdy z wymienionych kapłanów wycisnął na pracy duszpasterskiej własne, indywidualne piętno, będące specyficzną cechą ich bogatych osobowości. Ksiądz Radziszewski odznaczał się szczególnym kultem Najświętszego Serca Jezusowego, które uczynił Patronem Uniwersytetu, oraz wielką ufnością w Opatrzność. Słynął z franciszkańskiego ubóstwa. Dbał o dokształcanie młodzieży w zakresie filozofii chrześcijańskiej, co znalazło wyraz w jego pracach poświęconych problematyce światopoglądowej. Tematy te podejmował w późniejszych latach ks. Józef Pastuszka⁹ Nie mogła młodzież narzekać na brak odpowiedniej literatury religijnej. Ksiądz Józef Kruszyński wskazywał na niewyczerpane bogactwo Ksiąg Starego i Nowego Testamentu, chcąc otworzyć umysły i serca młodzieży na słowa Pisma świętego i ich prawidłową interpretację. Propagował także kult Chrystusa Eucharystycznego i Najświętszej Maryi Panny. Ksiądz Antoni Szymański natomiast położył nacisk na gruntowne uświadczenie młodzieży w zakresie katolickiej nauki społecznej. Wciągnął młodzież do pracy w środowisku rówieśniczym, rzucając hasło: „Duszpasterstwo młodzieży przez młodzież” W związku z tym powołał Komitet Duszpasterski, do którego weszli przedstawiciele akademickich organizacji ideowowychowawczych i politycznych, kół naukowych, stowarzyszeń ideowowychowawczych, stowarzyszeń samopomocowych, korporacji, stowarzyszeń ideowopolitycznych i sportowych¹⁰ W ich tworzeniu młodzież miała swobodę. Ograniczenia w tym zakresie wymagały jedynie „przystosowania się do przepisów ustawodawstwa akademickiego, przestrzegania wewnętrznego ładu i porządku oraz poszanowania ideałów moralności katolickiej”¹¹. Przynależność do organizacji była oceniana pozytywnie przez władze Uczelni, przekonane, że „młodzież obok zamiłowania naukowego dba o wartości moralne i kulturalne i pragnie swe życie związać z pewnymi ideałami”¹². Istotnie, wszystkie organizacje miały na celu pogłębienie kultury intelektualnej, kultury życia społecznego, kultury fizycznej młodzieży. Na szczególną uwagę zasługują tutaj te organizacje, które kładły nacisk na kształtowanie charakterów. Do nich należało między innymi Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akade-

⁸ Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Poznań 1986², s. 100-101.

⁹ G. Karolewicz, *Nauczyciele akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. 1, Lublin 1994, s. 236-239.

¹⁰ Por. artykuł ks. P. Tarnowskiego *Inicjatywy duszpasterskie w lubelskim środowisku akademickim w latach 1918-1939*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia*, s. 327-334.

¹¹ Ks. A. Szymański, *Inauguracja 1934/35*, „Prąd”, 21(1934), t. 27, s. 203.

¹² Tamże, s. 206.

mickiej „Odrodzenie”, działające pod kierunkiem ks. Antoniego Szymańskiego, i Sodalicja Mariańska, kierowana przez ks. Józefa Kruszyńskiego. Program „Odrodzenia”, prezentowany niejednokrotnie na łamach czasopisma „Prąd”, ulegał ustawicznej ewolucji, pogłębieniu. Dewiza tego ruchu: *Restaurare omnia ich Christo*, dotyczyła wszystkich dziedzin życia indywidualnego i społecznego. Chodziło o odrodzenie moralne jednostek przez głębsze uświadczenie w sprawach wiary oraz uporządkowanie życia indywidualnego i społecznego w duchu sprawiedliwości, demokracji i miłości¹³ W Ewangelii szukano klucza do rozwiązywania trudnych problemów życiowych. Zagadnienia te omawiano zwłaszcza na corocznych „Tygodniach Społecznych”, organizowanych od 1922 do 1939 r. Ich inicjatorem był ks. A. Szymański. Tylko trzy z nich odbyły się poza Lublinem¹⁴. Na wszystkich tych zjazdach referaty o tematyce filozoficzno-religijnej, społecznej lub narodowej wygłaszali profesorowie KUL, najczęściej księża: J. Woroniecki, A. Szymański, W. Kornilowicz, J. Kruszyński, J. Pastuszka, P. Kałwa, A. Wóycicki, a także profesorowie świeccy: I. Czuma, H. Dembiński, L. Górski, M. Paciorekiewicz, P. Skwarczyński, S. Stroński, Cz. Strzeszewski, i absolwenci. Warto nadmienić, że występowało tu także nazwisko wychowanka KUL – ks. Stefana Wyszyńskiego¹⁵ Punktem centralnym zjazdów była dyskusja, w czasie której uczestnicy – młodzież akademicka ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich, a także seniorzy (absolwenci wszystkich wyższych uczelni w Polsce) oraz osoby związane pokrewieństwem postawy ideowej z „Odrodzeniem” – wyrażali swoje poglądy, niepokoje, wątpliwości, szukając rad i wskazówek dla właściwego, zgodnego z duchem Ewangelii ich rozwiązywania. Dyskusje poszerzały horyzonty umysłowe i kształtowały postawy ideowe uczestników. Spotkaniom tym towarzyszyły stale praktyki religijne¹⁶ Chociaż Katolicki Uniwersytet Lubelski był w okresie międzywojennym – obok Uniwersytetu Poznańskiego – najmłodszym uniwersytetem, stał się najważniejszym ośrodkiem ruchu „Odrodzenia”, promieniującym na cały kraj, miejscem jednoczenia się i konsolidowania inteligencji katolickiej. W 1926 r., po piątym „Tygodniu Społecznym”, pisano, że w Lublinie „ruch odrodzeniowy znalazł największe oparcie” i że „trudno sobie dzisiaj wyobrazić po prostu przyszłość ruchu

¹³ Z działalności „Odrodzenia” w r. 1928/29, „Prąd”, 16(1929), t. 17, s. 78.

¹⁴ „Tygodnie Społeczne” i tematy wygłaszanych na nich referatów zestawiał ks. W. Hirsz w pracy „Tygodnie Społeczne” i ich rola w kształtowaniu młodej inteligencji katolickiej w Polsce w dwudziestolecie międzywojennym (1918-1939), Lublin 1962 (mps w Bibl. Uniw. KUL).

¹⁵ Tamże.

¹⁶ K. T u r o w s k i, „Odrodzenie”, Warszawa 1987, s. 249.

odrodzeniowego bez Uniwersytetu Lubelskiego”¹⁷ W pierwszym zjeździe (w 1922 r.) uczestniczyło 26 delegatów. Liczba ich wzrastała w roku na rok. W 1927 r. doszła do 200. W następnych latach wielkość ta nie mogła być już przekroczona, gdyż Uniwersytet nie był w stanie zorganizować pobytu dla tak wielu osób. „Odrodzenie” miało swoje koła we wszystkich uniwersytetach. Liczyło tam więcej członków niż na KUL, co wynikało z faktu, że KUL był uczelnią nową, o najmniejszej liczbie młodzieży. Natomiast wskaźnik procentowy młodzieży należącej do „Odrodzenia” był w Lublinie najwyższy¹⁸.

Innymi stowarzyszeniami kształtującymi postawę moralną młodzieży były Sodaliczka Mariańska Studentek i Sodaliczka Mariańska Studentów. Obie Sodaliczki kładły nacisk na pogłębienie wykształcenia religijnego, na modlitwę, zwłaszcza na adorację Chrystusa Eucharystycznego i nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zrodziła się idea pierwszej ogólnopolskiej pielgrzymki studenckiej na Jasną Górę, w której wzięło udział ponad 15 tysięcy osób ze wszystkich ówczesnych ośrodków uniwersyteckich. Pielgrzymki akademików do Częstochowy stały się następnie tradycją. W 1932 r. młodzież uczciła jubileusz 550-lecia Jasnej Góry, a 24 maja 1936 r. obrała Matkę Bożą swoją Patronką, składając uroczyste ślubowanie. „Wiary naszej bronić, według niej rządzić się będziemy w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym, państwowym” – głosił fragment przysięgi, której tekst w pełnym brzmieniu został wryty na ofiarowanym Matce Bożej votum¹⁹

Wyrobienie postawy etycznej i patriotycznej członków, a także całego społeczeństwa polskiego, postawiły sobie za cel również korporacje akademickie na KUL²⁰.

Działalność organizacji młodzieżowych – oprócz pogłębiania światopoglądu katolickiego i upowszechniania praktyk religijnych – zmierzała do wyrobienia aktywnej postawy młodzieży wobec potrzeb społecznych. Toteż sekcje powstałe w ramach tych organizacji mobilizowały młodzież do akcji charytatywnej na terenie Lublina, a także w całym regionie. Przykładem tego rodzaju działalności było niesienie pomocy bezrobotnym, opieka duchowa i materialna

¹⁷ A. Chacinsk i, *Ostatni Tydzień Społeczny „Odrodzenia”*, „Prąd”, 14(1926), nr 1, s. 8.

¹⁸ Kruszynski, *Prądy wśród młodzieży akademickiej*, s. 323.

¹⁹ Sprawozdania młodzieży z pielgrzymki na Jasną Górę zamieszczono w artykułach: E. A. Krawczyk, *Młodzież akademicka na Jasnej Górze*, „Prąd” 23(1936), t. 30, s. 290-293; J. Unkiewicz, *Ślubowanie jasnogórskie*, tamże, s. 245-247.

²⁰ A. Wojtkowski, *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918-1944*, [w:] *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, pod red. S. Kunowskiego [i in.], Lublin 1969, s. 79.

nad ubogimi rodzinami, odwiedzanie chorych w szpitalach²¹ Niektóre stowarzyszenia, np. Akademickie Koło Polskiego Czerwonego Krzyża, Akademickie Stowarzyszenie Charytatywne „Pomoc Bliźniemu” pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu pomoc potrzebującym uznawały za naczelne swoje zadanie²².

W organizacjach istniały warunki do kształtowania charakterów, do uświadamiania sobie wzajemnego braterstwa między młodzieżą w całej Polsce. Nie tylko zresztą w Polsce. Międzynarodowe kontakty młodzieży KUL świadczyły o potrzebie wymiany wartości kulturalnych w szerszym zakresie. Przykładem współpracy z zagranicą były zjazdy „Odrodzenia”, przygotowywane wspólnie z organizacjami katolickimi w Belgii, Holandii i Francji. O żywych stosunkach lubelskiego „Odrodzenia” z ruchem międzynarodowym świadczy istnienie w łonie tego stowarzyszenia Komisji do spraw zagranicznych²³. Kongresy słowiańskie odbywały się od 1929 r., kolejno w Warszawie, Lublanie, Bratysławie, Zagrzebiu, Poznaniu. Uczestniczyli w nich akademicy lubelscy²⁴.

Ogromny wpływ na kształtowanie chrześcijańskiej postawy młodego pokolenia wywierało grono profesorskie KUL. Założyciel Uczelni – ks. Radziszewski – zwracał uwagę, by wykładowcy stanowili harmonijny, dobrze współpracujący zespół, imponujący młodzieży nie tylko wynikami badań naukowych, ale i chrześcijańską postawą²⁵ Prócz nielicznych wyjątków (np. J. Baudouin de Courtenay, J. Lewiński) nauczyciele akademicy byli gorliwymi katolikami, realizującymi w życiu służbę „*Deo et Patriae*” Często decyzja podjęcia pracy na KUL i trwania na tej placówce nie była łatwa. Trzeba było zrezygnować z wygodnych warunków mieszkaniowych, zgodzić się na niższe niż na uniwersytetach państwowych uposażenie²⁶. Warto tu wspomnieć sędziego Aleksandra Kowalskiego, który mając inne źródło dochodu, przez osiem lat wykładał na KUL bezinteresownie²⁷ Profesorowie

²¹ K a r o l e w i c z, *Wstęp*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach*, s. 47.

²² Tamże, s. 44.

²³ Tamże.

²⁴ W. D e p t u ł a, J. W i ś l i ń s k i, *Kongres katolickich organizacji słowiańskich studenckich i seniorów akademickich*, „Prąd” 20(1933), t. 25, s. 115.

²⁵ G. K a r o l e w i c z, *Ksiądz Idzi Radziszewski (1871-1922) – Założyciel Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, [w:] *Chrześcijanie*, pod red. bpa B. Bejze, t. IX, Warszawa 1982, s. 41.

²⁶ K a r o l e w i c z, *Wstęp*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów z lat 1918-1925*, wstęp i red. G. Karolewicz, Lublin 1978, s. 26; t a ż, *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach*, s. 50-51.

²⁷ Por. biogram 73 w: G. K a r o l e w i c z, *Nauczyciele akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. II.,

KUL rezygnowali niejednokrotnie z atrakcyjnych stanowisk w innych uczelniach, gdzie mogliby znacznie polepszyć swoją sytuację materialną. Ksiądz Kremer i ks. Pastuszka nie przyjęli propozycji pracy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, o. Woroniecki zrezygnował z analogicznej oferty Wydziału Teologicznego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Ksiądz Szymański odpowiedział negatywnie na zaproszenia do pracy na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i na Uniwersytecie Poznańskim, a B. Rutkiewicz – na Uniwersytecie w Mediolanie. Leon Waćsiszakowski nie skorzystał z możliwości przeniesienia się na Politechnikę Lwowską²⁸. Powodem ich decyzji było przekonanie, że KUL pełni szczególnie ważną rolę w kulturze chrześcijańskiej narodu polskiego.

O tym, jak bardzo imponowała młodzieży akademickiej postawa profesorów, można się dowiedzieć ze wspomnień ówczesnych studentów. Pozostali oni w ich pamięci jako ludzie ideowo związani z Uniwersytetem, zaangażowani w służbę dla Kościoła i Ojczyzny. Studenci cenili ich erudycję, znakomite przygotowanie naukowe, znajomość języków, wysokie wymagania wobec uczniów²⁹. Przewyższały one niejednokrotnie wymagania stawiane w innych wyższych uczelniach, czego przykładem było wprowadzenie rocznych egzaminów na wszystkich wydziałach przez ks. Idziego Radziszewskiego. Słuszność tej decyzji tak przekonująco uzasadnił, że zbuntowana początkowo młodzież całkowicie ją zaakceptowała³⁰. Na Wydziale Prawa Kanonicznego wprowadzono obowiązek opublikowania lub co najmniej oddania do druku rozprawy doktorskiej przed przeprowadzeniem przewodu doktorskiego³¹. Uczniowie podziwiali pracowitość swych profesorów, rozmiłowanie w nauce, skromność, zainteresowanie życiem młodzieży, życzliwość, gotowość do niesienia pomocy w każdej sytuacji. Niektórzy z nich, np. o. Gommar Michiels, ks. Stanisław Czajka, prof. Jerzy Manteuffel, wypożyczali młodzieży książki z własnych bibliotek³². Tylko sporadycznie występuje u byłych

²⁸ G. K a r o l e w i c z, *Środowisko naukowe KUL w okresie międzywojennym*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia*, s. 124-125.

²⁹ Por. np. M. S t r z e s z e w s k a, *Moje wspomnienia z KUL*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach*, s. 204; W. M i k u l s k a, *Ekonomia (1936-1939)*, tamże, s. 214-215; o. A. L. K r u p a, *Wydział Teologiczny KUL i jego pracownicy naukowcy w latach 1935-1939 w oczach studenta*, tamże, s. 148.

³⁰ *Kronika Uniwersytetu*, s. 34.

³¹ Ks. P. P a ł k a, *Moje lata studenckie na Wydziale Prawa Kanonicznego (1932-1936)*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach*, s. 152.

³² Por. np. S. D ą b k o w s k i, *Profesorowie, dla których żyjemy podziw i wdzięczność*, tamże, s. 218-219; B. J a n i c k a z d. S z w a r c z y k, *Ne pereat nostra Alma Mater*, tamże s. 220.

studentów ujemna ocena jakiegoś profesora³³ Prawie wszyscy autorzy wspomnień z tamtych lat zwracają uwagę na miłą, braterską, wprost „rodzinną” atmosferę, jaka panowała na KUL dzięki zjednoczeniu wszystkich w duchu ewangelicznej miłości, czego nie obserwowano się na uniwersytetach państwowych. Studenci cenili również u swych profesorów postawę tolerancji wobec innych wyznań i przekonań. W Lubelskiej Wszechnicy studiowali prócz katolików obrządku łacińskiego grekokatolicy, a także prawosławni i ewangelicy. Co roku było ich wówczas od kilku do kilkunastu osób³⁴. Statut uniwersytecki dopuszczał do studiów ochrzczonych³⁵ Wszyscy czuli się na KUL dobrze, nie byli wyobcowani. Nie odnotowano we wspomnieniach objawów dyskryminacji. Za czasów ks. Radziszewskiego młodzież protestancka uczęszczała na nabożeństwa do kościoła akademickiego lub do katedry, a pastor protestancki w czasie świąt narodowych brał udział w nabożeństwach katolickich³⁶. Wychowankowie KUL oceniają ks. Idziego Radziszewskiego jako prekursora ekumenizmu i Soboru Watykańskiego II³⁷ Znane było publiczne wystąpienie młodzieży protestanckiej i prawosławnej w prasie przeciwko interpelacji sejmowej posła Malinowskiego, atakującego w sejmie Uniwersytet Lubelski jako środowisko, z którego „wojujący kler rzymski [...] pragnie stworzyć nie placówkę nauki, ale narzędzie walk religijnych”³⁸. Odpowiedzią był list otwarty wspomnianej młodzieży, która stwierdzała, że zarzut owego posła jest „całkowicie urojony”, a „napaści” na Uniwersytet zupełnie nieuzasadnione. Przy tej okazji studenci wyrazili też opinię na temat postawy grona profesorskiego, odznaczającego się całkowitą tolerancją³⁹ Wspomniano już wyżej, że wśród nauczycieli akademickich KUL trafiali się ludzie o innych przekonaniach niż katolickie: Jan Lewiński, ekonomista, był wyznania ewangelicko-reformowanego, Jan Baudouin de Courtenay, językoznawca, wypełniając kwestionariusz osobowy stwierdził, że jest wyznania

³³ Np. K. Deptułowa z d. Gąsiorowska, *Czas studiów. Polonistyka 1928-1933*, tamże, s. 250; F. Dziewulska z d. Tchórzewska, *KUL był drugim domem*, tamże, s. 269.

³⁴ G. Karolewicz, *Problem innowierców w życiu KUL w okresie międzywojennym*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, praca zbiorowa pod red. Z. Zielińskiego i S. Wilka, Lublin 1980, s. 196.

³⁵ Wyciąg z przepisów dla studentów Uniwersytetu Lubelskiego, [w:] *Spis wykładów i wykaz instytucyj uniwersyteckich. Półrocze zimowe 1918/1919*, Lublin 1919, s. 7.

³⁶ Karolewicz, *Problem innowierców w życiu KUL*, s. 197-199.

³⁷ C. Świderkówna Petrykowska, *Historia 1919-1923*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów z lat 1918-1925*, s. 151.

³⁸ *List otwarty do Pana Posła Malinowskiego i Tow. dotyczący interpretacji w sprawie Uniwersytetu Lubelskiego*, „Głos Lubelski”, 1922, nr 33, s. 4.

³⁹ Tamże.

„swego własnego”⁴⁰. Przyczyną zatrudniania takich osób w Uczelni była nie tylko ich pozycja naukowa, ale umożliwienie im zapoznania się z nauką i stylem życia chrześcijańskiego⁴¹. W tej atmosferze tolerancji, życzliwości i wzajemnego szacunku zawiązywały się przyjaźnie, które niejednokrotnie przetrwały całe życie. Jeden z ówczesnych kapłanów pisze np., że KUL przyczyniał się do zżycia się kapłanów diecezjalnych z zakonnymi, dzięki czemu mieli ułatwioną współpracę po ukończeniu studiów⁴². Tej „rodzinnej” atmosferze sprzyjał zapewne fakt, że liczba studentów była niewielka: tylko przez cztery lata przekraczała tysiąc (w latach 1920/21, 1935/36, 1937/38, 1938/39), w pozostałych latach wynosiła kilkaset osób (od 315 do 934). Pod względem liczby studentów KUL był wówczas najmniejszym uniwersytetem w Polsce⁴³.

Zapewne dużą rolę w kształtowaniu charakterów młodzieży odgrywała specyficzna atmosfera panująca na Uniwersytecie z racji jego utrzymywania się nie poprzez dotacje państwowe, ale dzięki dobrowolnym fundacjom i ofiarom ludzi wrażliwych na potrzeby społeczne. Zarówno pracownicy, jak młodzież akademicka miała okazję obserwować niezwykle przykłady ofiarności, wyrzeczenia się własnych planów i korzyści na rzecz dobra wspólnego. Listę tych wspańiałomyślnych osób otwierali pierwsi fundatorzy Uniwersytetu: Karol Jaroszyński i Franciszek Skąpski. To ich fundacje zadecydowały o powołaniu do życia Katolickiej Wszechnicy w Lublinie. Wielki potentat finansowy Karol Jaroszyński (1877-1929) całe życie służył sprawie narodowej. Początkowo zaangażował się w akcję wspomaganie Polonii rosyjskiej, a po zetknięciu się z ks. Idzim Radziszewskim zdecydował się na fundację katolickiego uniwersytetu w Polsce. Mimo utraty znacznego majątku w Rosji w czasie rewolucji październikowej Jaroszyński nie wycofał się z obietnic i przez pierwsze lata systematycznie wspierał organizujący się Uniwersytet funduszami przewyższającymi wszystkich innych ofiarodawców. Własne potrzeby ograniczył do minimum, żyjąc w niezwykle skromnych warunkach, poświęcając całą swą fortunę dla KUL i na inne cele dobroczynne⁴⁴.

⁴⁰ Por. biogram 5 w: K a r o l e w i c z, *Nauczyciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. II.

⁴¹ Arch. KUL, rep. 124/4 II. Korespondencja dotycząca przyznania Uniwersytetowi pełnych praw.

⁴² K r u p a, *Wydział Teologiczny KUL i jego pracownicy naukowcy*, s. 149-150.

⁴³ Por. K a r o l e w i c z, *Wstęp*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów z lat 1918-1925*, s. 31; t a ż, *Wstęp*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach*, s. 38-39.

⁴⁴ G. K a r o l e w i c z, *Karol Jaroszyński (1877-1929) – fundator KUL*, „Chrześcijanin w Świecie”, 19(1987), nr 160-161, s. 65 nn.

Podobną postawą społeczną odznaczał się inż. Franciszek Skąpski (1881-1966). Współorganizował harcerstwo polskie, a także Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Petersburgu. Włączył się również w dzieło tworzenia uniwersytetu katolickiego, zobowiązując się do finansowania w jego ramach Instytutu Pedagogicznego⁴⁵. Wielu ziemian wspierało budżet Uniwersytetu. Przykładem był Leon Hempel ze Skorzyc, który zapisał na rzecz KUL 30 tysięcy złotych. Prócz darów pieniężnych, które wpływały systematycznie na cele Uniwersytetu od jego wiernych przyjaciół, od 1922 r. formalnie zorganizowanych w Towarzystwie Uniwersytetu Lubelskiego (późniejsze Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego), składano dary rzeczowe w postaci ruchomości i nieruchomości. Stanisław i Zofia Wesslowie, właściciele Żyrzyna, przekazali kamienicę na męski dom akademicki, który funkcjonuje do dziś⁴⁶. W bardzo krytycznej chwili dla Uniwersytetu wsparła go hrabina Aniela Potulicka (1861-1932), tworząc w 1925 r. fundację, której celem było dostarczenie środków na utrzymanie Uniwersytetu. Ofiarowała posiadłości Ślesin i Samsieczno w województwie bydgoskim, obejmujące łącznie ponad 6 tys. hektarów (10 folwarków i 8 rewirów leśnych)⁴⁷. Znana była jej wszechstronna działalność charytatywna i liczne fundacje, a także akcja kulturalno-oświatowa we własnych posiadłościach. Fakt utworzenia dla KUL „Fundacji Potulickiej” odbił się echem w całym kraju. Ówczesna prasa stołeczna i prowincjonalna podkreślała, że jest to – obok fundacji hr. Zamoyskiego w Kórniku – największy zapis na cele kultury narodowej w Polsce Odrodzonej⁴⁸. Niewątpliwie duże znaczenie dla duchowego, a nie tylko materialnego ubogacenia Uniwersytetu był dar ks. kanonika Jana Władzińskiego (1861-1935), który w 1932 r. przekazał na rzecz Uniwersytetu prywatne eksponaty muzealne, gromadzone przez wiele lat, jako „wieczysty depozyt dostępny do zwiedzania wszystkim”⁴⁹. Był to dla środowiska uniwersyteckiego nie tylko przykład bezinteresownej ofiarności, ale także szacunku dla tradycji i kultury narodowej. „Jest to święta powinność każdego obywatela kraju czuwać nad całością majątku narodowego, jaki nam przeszłość przekazała... Wszystko, w co obfituje nasz kraj ojczysty, co jest płodem prac, starań, ofiar naszych czcigodnych przodków, co mówi nam o twórczości ich ducha [...] powinno być przedmiotem pieczy wszystkich bez

⁴⁵ Karolewicz, *Geneza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, s. 55.

⁴⁶ Wojtkowski, *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918-1944*, s. 44-45.

⁴⁷ Tamże, s. 66-67.

⁴⁸ G. Łańcucka, *Aniela Potulicka. Życiorys*, Potulice 1939, s. 54.

⁴⁹ G. Karolewicz, *Ks. Kanonik Jan Władziński (1861-1935) twórcą Muzeum w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 31(1984), z. 4, s. 75.

wyjątku obywateli kraju, aby było zachowane dla chwały i ku zbudowaniu przyszłych pokoleń” – pisał ks. J. Władziński⁵⁰.

Biblioteka Uniwersytecka była dziełem przede wszystkim hojnych ofiarodawców. Wśród pierwszych z nich wyróżnił się prof. Stanisław Ptaszycki, który przekazał tej instytucji – po przyjeździe z Petersburga – 10 tys. książek o charakterze historycznoliterackim⁵¹

Świadectwem ofiarności wielu osób, rodzin, instytucji były liczne tablice pamiątkowe umieszczane nad drzwiami poszczególnych sal wykładowych. Zostali tam wpisani zasłużeni fundatorzy tych sal. Wyczytać tam można nazwiska: Antoniego Rostworowskiego z Kębła – fundatora sali im. Henryka Sienkiewicza, księcia Romana Sanguszki – fundatora sali im. Książąt Sanguszków, Adama Piaseckiego – fundatora sali im. Stanisława Konarskiego. Zaznaczyły też swoją ofiarność rodziny Czetwertyńskich (fundatorzy sali im. Powstańców 1863 r.), Kowerskich (sala im. Stefana i Zofii Kowerskich), Górskich (sala im. Braci Górskich). Nie brakło także osób duchownych: Episkopat ufundował salę im. Piusa XI, dominikanie – salę im. św. Tomasza z Akwinu. Sala im. Juliusza Słowackiego została otwarta staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie⁵².

Młodzież akademicka znajdowała więc na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dobre warunki nie tylko do przygotowania zawodowego, ale i do pogłębiania światopoglądu i kształtowania postawy zgodnej z duchem Ewangelii. Przekonywano ją do zaakceptowania i przyjęcia tej postawy nie tylko słowem, ale i przykładem, a więc metodą najbardziej skuteczną. Wychowankowie Lubelskiej Wszechnicy z wdzięcznością wspominali okres studiów, w czasie których otrzymali nie tylko gruntowne wykształcenie, kiedy rozbudzono w nich zamiłowanie do nauki i pragnienie stałego rozwoju intelektualnego, ale kiedy też „utwierdzili się w światopoglądzie katolickim”, „uporządkowali hierarchię wartości w życiu”, zdobyli „szeroki pogląd na świat”, „utrwalili zasady moralności chrześcijańskiej i patriotyzmu”, przyjęli za własną dewizę Uczelni „*Deo et Patriae*” jako drogowskaz na całe życie⁵³

⁵⁰ Szanujmy przeszłość (o konserwacji zabytków), Lublin 1920, s. 26.

⁵¹ Sprawozdanie z Biblioteki Uniwersyteckiej za ostatnie lata, „Wiadomości Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego”, 3(1927), z. 1/4, s. 68.

⁵² K a r o l e w i c z, Wstęp, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach*, s. 53-54.

⁵³ Np. E. M a c i e j e w s k a, *Historia 1918-1922*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów z lat 1918-1925*, s. 127; J. J a n i k, *KUL nie tylko rozwijał intelektualnie, ale i wychowywał*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach*, s. 238; J. U n k i e w i c z - G o ł ę b i o w s k a, *Jak to było na KUL?* tamże, s. 294.

Wkrótce nadszedł okres wielkiej próby. Rozpętała się II wojna światowa. Zarówno pracownicy, jak i studenci do końca trwali na posterunku w Uczelni, nie licząc się z konsekwencjami. Usunięci z niej przemocą, podjęli tajne nauczanie, świadomi, jak groźne dla narodu jest pozbawienie go dostępu do nauki i kultury. Nie ma śladów, by ktokolwiek z pracowników i studentów poszedł na współpracę z okupantem, by dopuścić się zdrady dla ocalenia życia czy osiągnięcia jakichkolwiek korzyści. Wprost przeciwnie, wpisywali się w historię Uniwersytetu jako bohaterowie, wierni najwyższym wartościom chrześcijańskim i patriotycznym, jakie głosił Uniwersytet. Pięciu pracowników naukowych i dwóch administracyjnych zostało zamordowanych, ponad 20 było więzionych na Zamku lub gdzie indziej. Dotychczas ustalono nazwiska 38 studentów, którzy stracili życie w czasie okupacji: polegli w kampanii wrześniowej, zostali straceni podczas publicznej egzekucji, rozstrzelani w różnych miejscach, zamordowani w Oświęcimiu i na Majdanku. Los nie oszczędził im również gehenny Katynia. Ponadto 13 studentów przebywających w więzieniach i obozach koncentracyjnych przetrwało okres okupacji⁵⁴.

Ci, którzy ocaleli z tego piekła XX w., nie załamali się. Stanęli do pracy w różnych placówkach, by dźwigać z ruin kraj w nowych, ale także bardzo ciężkich warunkach.

THE CONCERN OF THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN
ABOUT THE FORMATION OF A CHRISTIAN MORAL
ATTITUDE AMONG THE YOUTH

S u m m a r y

The paper presents KUL's activity tending to ensure students conditions favorable for the formation of a Christian attitude in life. This activity was manifested in KUL's concern about intellectual deepening of the philosophy of life. With a view to this some additional lectures have been introduced in the syllabuses of lay faculties: Faculty of Law and Socio-Economic Sciences and the Faculty of Humanities. The additional lectures were in ethics, Christian philosophy, Patristic, history of the Church, religious literature, and canon law. Academic pastoral care was very efficient, introducing new methods of work (retreat, movement for the liturgical revival, pastoral care for young people conducted by young people). The university

⁵⁴ J. Ziółek, *Aresztowani nauczyciele akademicy, pracownicy administracyjni i studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz ich losy*, [w:] *Sonderaktion Lublin listopad 1939*, pod red. Z. Mańkowskiego, Lublin 1989, s. 49-60.

board supported in particular those youth organizations which lay stress on the formation of characters (Association of the Catholic Academic Youth "Regeneration", Marian Sodality). Young people's organizations initiated the youth into social and charitable work. The teaching staff as well as founders and benefactors of the University, giving up their own benefits for the sake of the common good, had a very positive influence on young people. KUL's students highly estimated university milieu in which they were not only educated but "fixed the principles of Christian morality and patriotism". During the occupation period graduates and students alike passed the exam of fidelity to the idea *Deo et Patriae* even then when one had to take a heroic decision to offer one's life for these greatest values.

Translated by Jan Kłós